Nr. 105. Piątek 7. Maja 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 6. maja. Na mocy rezolucyi wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 14. marca 1852 l. 2288 odbędzie się w celu podniesienia chowu bydła pod kierunkiem c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego w r. b. w mieście Stanisławowie na dniu 11. czerwca, wystawa bydła, koni, owiec i świń krajowych stosownie do ustaw dla lwowskiej wystawy ogłoszonych. Komisya do kierowania tą wystawą wyznaczona, składa się z członków Towarzystwa gospodarskiego galic. Wgo. Waleryana Krzeczunowicza, Wgo. Antoniego Mysłowskiego i Wgo Franciszka Cywińskiego. Zaprasza się niniejszem wszystkich miłośników gospodarstwa i posiadaczy celującego bydła, koni, owiec i świń krajowych, aby na tę pierwszą wystawę takowe przyprowadzić raczyli i wszelkiemi sposobami przyczynić się starali, aby ta instytucya, która wszędzie w Europie tak skuteczną się okazała, i u nas trwale wprowadzoną być mogła.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

Czynności

3go zwyczajnego posiedzenia
Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj,
na dniu 10go lutego 1852 pod przewodnictwem prezesa pana *Floryana H. Singer.*

1. Reskrypt c. k. Prezydyum krajowego na sprawozdanie Izby z 27. p. m. względem oznaczenia kursu pieniężnego i listów zastawnych na tutejszym placu.

W braku bursy publicznej zezwala c. k. Prezydyum krajowe na zaprojektowane przez Izbę postępowanie, podług którego kursa pieniędzy i galicyjskich listów zastawnych według przecięcia podań czterech najznakomitszych chrześciańskich i starozakonnych domów handlowych z wysłuchaniem tutejszych wekslarzy notowane i ogłaszane być mają, zarazem zaś uważa za konieczne, aby wybrane do tego domy handlowe kurs tylko podług interesów istotnie w ciągu dnia załatwionych podawały.

Kontrolę przez dwóch członków z Izby handlowej, którzyby od czasu do czasu o podaniach tych domów osobiście przekonać się mieli, znajduje wys. Prezydyum również stósownem.

Stanowy galic. Instytut kredytowy swoje notowanie listów zastawnych w skutek otrzymanego wezwania osobno redakcyi gazety podawać będzie i w nich tylko wydarzenia dzienne: jak listy zastawne kupowano lub sprzedawano, lub że żadnych interesów nie robiono, podawać ma.

Izba handlowa otrzymała dalej rozkaz względem wyboru domów handlowych, wekslarzy, kontroli i obliczenia przecięcia stósownie postąpić.

W skutek tego uczynił prezes za porozumieniem z tutejszem gremium handlowem stósowne kroki.

Izba pochwala jednogłośnie.

2. Wys. Prezydyum krajowe uwiadamia, że obecne stosunki gazety lwowskiej nie dozwalają zbierania i ogłaszania podań o handlu i przemyśle na drodze i w objętości przez Izbę wskazanej, lecz redakcya tej gazety już wypracowane przez Izbę handlową i przemysłową rozprawy każdego czasu chętnie umieści.

Służy do wiadomości.

3. Wys. Prezydyum krajowe uwiadamia, że wys. c. k. ministeryum handlu podanie Izby handlowej i przemysłowej z 12. listopada 1850 względem urządzenia filii narodowego banku austryackiego we Lwowie, tudzież względem zaliczek na galicyjskie listy zastawne wysokiemu ministeryum finansów przesłało i notą z 29. grudnia 1851 uwiadomienie otrzymało, że co się tyczy pierwszego punktu, to do przyszłej regulacyi austr. banku narodowego zostawia, co się zaś tyczy drugiego punktu, dyrekcya banku narodowego powołując się na istniejące statuta banku aż do ich zmiany przez wspomnioną regulacyę udzielania zaliczek na galicyjskie listy zastawne odmówiła.

Wzięto do wiadomości.

(Dokończenie nastąpi.)

(Negocyacye rządu duńskiego z księciem Augustenburg ukończone.)

Wiédeń, 1. maja. Z dniem wczorajszym upłynął termin, który duński rząd przyzwolił dla wyjednanych przez Prusy negocyacyi z księciem Augustenburg, atoli jeszcze przed upływem terminu, została ta sprawa załatwiona, jak nam donoszą listy odebrane z północy.

Książę przyjął propozycyę duńskiej korony, która kupuje położone w kraju dobra księcia za sumę 2,250.000 talarów prus. cour., by w ten sposób uwolnić się od wszelkiej sądowej procedury przeciw księciu. A zatem książę nie ma teraz najmniejszego związku z Szlezwig-Holsztynem.

Ten rezultat negocyacyi jest przeto bardzo pożądany i może dotychczas jednym z najważniejszych kroków do sprowadzenia nareszcie pojednania między rozjątrzonemi ciągle partyami w Danii i niemieckiemi księstwami. *(Pr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 1. maja. Baron Meyendorff, ces. rosyjski poseł przy tutejszym dworze, udał się we wtorek do Oderberg dla przyjęcia tam Jego Mości Cesarza Rosyi.

— Ces. ros. sekretarz ambasady baron Mahrenheim, który przed kilką dniami przybył z depeszami dla tutejszej ambasady, tyczącemi się przybycia Jego Mości Cesarza Rosyi do Wiédnia, odjechał onegdaj do Włoch.

— Obrady wysokiego namiestnictwa nad organizacyą toczą się według wiarogodnych zapewnień bardzo spiesznie, i będą niezadługo skończone. Uskutecznione już na wielki rozmiar akta ułatwiają tok spraw w każdym względzie.

— Fabryki Bryńskie posyłają od przeszłej jesieni regularnie znaczną ilość sukna do Anglii. Doskonałe wyroby tamtejszego sukna zwróciły na siebie uwagę fabrykantów podczas Londyńskiej wystawy wyrobów przemysłowych, i od tego czasu nadeszły do Berna znaczne obstalunki.

— Niektórzy austryaccy sukiennicy zamyślają założyć w Wiédniu magazyn sukien, aby swoje fabrykaty na spólny koszt i ryzyko Dunajem do Zakaukazyi transportować.

— Z polecenia wysokiego ministeryum nauk publicznych będą ułożone tabele, zawierające personale wszystkich w gymnazyach monarchii austryackiej postanowionych nauczycieli, i wszyscy przełożeni gymnazyalni odebrali rozkaz dostarczyć do tego dokumentów po dzień 11. b. m. *(Lloyd.)*

(Kurs wiédeński z 6. maja 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 95 3/8; 4 1/2% 85 1/4; 4% — —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% 58. Losy z r. 1834. — —; z roku 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1269. Akcye kolei półn. 1687 1/2. Glognickiej kolei żelaznéj 708 3/4. Odenburgskie —. Budwejskie — —. Dunajskiej żeglugi parow. 636 1/2. Lloyd —.

Anglia.

(Rozprawy w izbie niższej. — Exdyktator Rosas w Plymouth.)

Londyn, 28. kwietnia. W *izbie niższej* złożono wczoraj na stole znowu mnóstwo petycyi przeciw bilowi o milicyi. Lord *John Russell* zapowiedział na maj propozycyę względem roztrząśnienia formuły przysięgi parlamentowej, jaka obecnie na zastępców ludu jest włożona (w zamiarze emancypacyi żydów). Pułkownik *Boyle* interpelował względem proboszcza *Bennett* z Frome; w dzienniku pana Batterby „*Catholic Register*,“ nadmienił interpelant, napisano jest krótkiemi słowy, że pan *Bennett* przyjęty jest na łono rzymsko-katolickiego kościoła. *Kanclerz skarbu* (pan Disraeli) zapewnił, że rząd zwraca uwagę na tę sprawę i każe ją rozpoznawać; więcej nie może on w tej chwili oznajmić.

W *izbie niższej* przedłożono dziś znowu petycyę przeciw Maynooth-College i przeciw zniesieniu przysiąg testymonialnych na uniwersytetach szkockich. Podczas głosowania było za drugiem odczytaniem 157, a przeciw temu 172 głosów, a tak drugie odczytanie większością głosów 15 odrzucono.

— Przedwczoraj wysiadł w Plymouth na ląd Rosas z familią i swoją służbą i najął w jednym z hotelów pomieszkanie. Słychać, że później sprowadzi się do prywatnego pomieszkania w bliskości miasta. Ostre zaczepki w „*Times*,“ tudzież w innych dziennikach wymierzone na byłego gubernatora, odstraszyły go od podróży do stolicy angielskiej. Jednakże nie dopięły swojego celu, gdyż rząd okazuje mu wszelkie względy, a władze admiralicyi oddały mu zaraz po jego wylądowaniu wizytę. Rosas ma około 59 lat, i jeszcze bardzo czerstwo wygląda.

Francya.

(Dziennik Patrie o przysiędze sądownictwa.)

Paryż, 27. kwietnia. Pod napisem: „O przysiędze sądownictwa“ ogłasza dziennik *Patrie* następujący artykuł noszący na sobie cechę urzędowego ogłoszenia, które snadnie przez ostatnie oświadczenie kompetencyi trybunału Sekwany w sprawie konfiskacyi dóbr orleańskich wyjaśnione być może:

„W przeciągu kilku dni przysięgnie całe sądownictwo Francyi wierność szefowi państwa. Przysięga ta nie jest bynajmniéj czczą formalnością tylko, bo zarówno rząd jak i władze pojmują jéj ważność i doniosłość w całem znaczeniu tych wyrazów. Nadto nie ściąga się ona do szefa państwa w ogóle, jakby się zdawać mogło pewnym, nie zbyt skrupulatnego sumienia osobom, ale do księcia, który na mocy dwóch najniezaprzeczeńszych prerogatyw nami rządzi, mianowicie na mocy dobra i woli narodu.

Każdy urzędnik, który przysięga wierność prezydentowi republiki, obowiązuje się przezto nietylko niezdradzać go w jawny sposób, ale także nic takiego nieczynić i niemówić, coby mogło pośrednio lub bezpośrednio uszczuplać moc i wpływ najwyższéj władzy, którą otrzymał od narodu. Nie dla osoby księcia, ale dla uświęconego interesu kraju jestto ważną rzeczą, aby potęgę jego powszechnie szanowano; jestto jednym z najpierwszych obowiązków urzędnika przyczyniać się wszelkiemi siłami do tego, a mianowicie wszystko usuwać z drogi, coby mogło uszczuplić tę potęgę. Czasy tak zwanéj Frondy niepowinny powracać nigdy, równie jak czasy drażniącéj opozycyi, która tylko rozprzężenie ma na celu.

Książę-prezydent porobił podczas krótkiej dyktatury, którą ujął w swe ręce dla ocalenia nas wszystkich i śród pochwalnych okrzyków całéj Francyi, różne rozporządzenia i powydawał dekreta, które nieuzyskały pochwały pewnych partyi; sądownictwo powinno o tyle tylko troszczyć się o te dekreta, aby wyjednać dla nich należyte poszanowanie; dekreta te zostały wydane na mocy najwyższéj władzy, i mają przeto same przez się moc obowiazującą; trybunały więc powinny tylko wprowadzać w wykonanie ustawy, nie zaś obradować nad niemi. Dokądże, pytamy, doszlibyśmy w końcu, gdyby sądownictwo chciało wyrokować o ustawach, gdyby lada trybunał pozwalał sobie swoim sposobem wykładać ważne rozporządzenia polityczne, które potrzeba publiczna podyktowała władzy? W takim razie przeniosłaby się anarchia tylko z ulicy do sali sądowéj, gdzieby niemniéj zgubną i karygodną się stała. — Francya zaledwie wstrzymała się nad przepaścią, którą przygotowały partye, i która wszystko, wszelkie prawa i interesa, sądownictwo i sprawiedliwość naraz pochłonąć miała, a teraz miałyby władze napowrót ją otwierać, aby Francyę w nią wtrącić? Taki szkandal niemoże być wyrządzony krajowi, boby to było nietylko hańbą dla sprawcy jego, ale i dla władzy, którąby go cierpiała.“ *(W. Z.)*

(Dekret względem podań o ułaskawienie. — Sprawozdanie członka komisy ułaskawienia, pułkownika Epinasse do prezydenta republiki. — Exminister Teste †.)

Paryż, 27. kwietnia. Dekretem prezydyalnym w dzisiejszym *Moniteur* rozporządzono, że prośby o ułaskawienie przeciw wyrokom mieszanych komisyi departamentowych będą w zwyczajnéj prawnej drodze rozstrzygnięte.

— Pułkownik *Espinasse*, członek komisyi ułaskawienia, przesłał następujące sprawozdanie do prezydenta republiki: „Łaskawy Panie! Mam zaszczyt przesłać Panu sprawozdanie z mojéj misyi. — Usiłowaniem mojem było zbadać stan opinii publicznéj, zacząwszy od Tours do Bordeaux, a od Bordeaux do Montpellier i Perpignan. — Wszędzie uznano zasługi, któreś dla kraju położył. A między temi podobno najcelniejszą jest ta, żeś uwolnił społeczeństwo od tych niebezpiecznych żywiołów, które rozprzężeniem mu zagrażały. Ostatnie to uczucie jest tak silne, że nieprzyjaźnie przyjęto każdą pogłoskę, tyczącą się amnestyi. Okólnik ministra spraw wewnętrznych i wypuszczenia na wolność, które z tego powodu nastąpiły, zrobiły najgorszą senzacyę. Cała partya anarchistów znowu była podniosła głowę; inkulpanci, którzy się jeszcze w ręku sprawiedliwości znajdowali, cofnęli swe zeznania, które miały odkryć plany i organizacyę towarzystw tajnych. Te godne ubolewania symptomy już były zaczęły znikać, aż oto wiadomość o amnestyi, którą nadzwyczajnym komisarzom polecono, wywołała je nanowo. Powracam z tem mocnem przekonaniem, że we wszystkich departamentach, przez które przejeżdżałem, mieszane komisye przejęte były odebraną instrukcyą ukarać tylko tych ludzi, którzy niebezpiecznymi się stali: W *Deux-Sevres*, *Gironde*, *Haute-Garonne i Aude* zgrzeszyły one tylko zbyt wielką łagodnością. Oby nigdy tego niepożałowały, że zaniedbały może już niepowrotną sposobność zdezorganizowania anarchii. W tych departamentach osądzono tylko kilka indywiduów, których opinia publiczna uznała za niepoprawnych burzycieli pokoju. W *Lot i Garonne, w Pyrénées Orientales i Herault* można było odkryć rozgałęzienia tajnych towarzystw. Liczba znanych członków przewyższa 30,000 w każdym z dwóch pierwszych departamentów, a 60,000 w trzecim. Są podzieleni na dekurye i centurye i gotowi na pierwsze dane hasło do powstania. Gdyby tylko znanych naczelników osądzono, już byłyby osądzenia bardzo liczne: musiano się ograczyć na ukaranie tylko najcelniejszych i tych, którzy mieli udział w każdem powstaniu. Podczas misyi mojéj niemogłem rewidować tyczących się każdego osądzonego dokumentów. Namienione dokumenta w każdym departamencie wymagałyby kilkumiesięcznych studyów. Dlatego, aby uniknąć podwójnéj niedogodności, najprzód niechcąc niepokoić publiczności nieprzezornem użyciem łagodności, a powtóre, aby nie dotknąć pierwszych władz każdego departamentu, zwołałem komisye mieszane. Zawiadomiwszy je o moich zamiarach, wezwałem, aby mi same wymieniły tych osądzonych, którzy według ich zdania są najgodniejszymi łaski. Wziąwszy sobie to za zasadę,

O malarstwie, jako o sztuce w ogóle a mianowicie jego stosunku do społeczeństwa.

(Ciąg dalszy.)

Sztukę na tym stopniu posiadają tylko niektóre narody, a u tych znowu przedstawiają niektóre tylko wieki, słowem przedstawia ja absolutnie nie społeczeństwo ale *ludzkość*, a wykonywują tylko *geniusze*. — A tak doszedłszy sztuka malarska w tym okresie do szczebla sztuki w jej, jak nateraz, najwyższem pojęciu, staje się zarazem jakby skończoną rzeczywistą prawdą, gdyż obiegła tak zwane filozoficzne koło. Wyszedłszy bowiem z najniższego stanowiska: *bawienia zmysłu widzenia*, stawszy się potem *umysłową potrzebą społeczeńskiego człowieka*, zespoiwszy się ściśle z jego życiem i pochłonąwszy w siebie wszystkie jego duchowe żywioły, wraca napowrót zkąd wyszła, stając się w swem najwyższem pojęciu i oderwaniu, znowu tylko *umysłowo-zmysłową rozkoszą człowieka!* *)

Taki byłby w najrozleglejszych zarysach ciągle *odnawiający się* obraz dziejów tej sztuki co do jej potęgowania się ku swemu coraz wyższemu objawu, takie byłyby stadia, przez które malarstwo a *w podobieństwie i sztuki w ogóle*, dążąc do swych najbliższych, jako też, ile nateraz wiadomych lub domyślanych, ostatecznych celów w paśmie swego stopniowego rozwijania się w ludzkości, przechodzą. — Lecz gdy właściwem zadaniem przedmiotu jest stosunek malarstwa do społeczeństwa: tedy właściwą historyę tej sztuki tak pod chronologicznym jakoteż etnograficznym względem roztoczyć wypada; a to na potwierdzenie na drodze historyczności tego, co w założeniu wyrzeczonem było, a mianowicie: że prócz wrodzonej człowiekowi skłonności czyli domagającego się wyraźnie w jego piersiach głosu, oddawania bóstwu swej cześci, że prócz religii, że prócz tej przyczyny i koniecznego popędu twórczości, wielkie przygody świata wywołały umnictwo; że wypadki historyczne były zawsze najdzielniejszemi dźwigniami sztuki, lub wielkim przedziałem w jej życiu; że jak przeto historya czyli społeczeństwo jest dla sztuki największym bodźcem i żywiołem, tak znowu malarstwo (prócz pisma) ze wszystkich sztuk najdzolniejszem jest do wiernego oddania i przechowania historycznych pamiątek; że zatem powody jego pojawienia się i ciągłego trwania tkwią głęboko w społeczeństwie, a przeto, że jak jego istnienie w takowem jest dostatecznie usprawiedliwionem, tak też i jego stosunek do niego ma być wykazanym. — W tym więc celu, w zamiarze stwierdzenia powyższych uwag przykładami kolei, przez jakie malarstwo przechodziło, szczegółową historyę tej sztuki tak w chrześciańskich jako i starożytnych narodów przechodzić będziemy, a u tych pierwszych te właśnie wieki weźmiemy pod ściślejszą rozwagę, z których da się okazać, w jaki to sposób malarstwo zawiązywało się i gruntowało, a zatem *pierwsze wieki* chrześciaństwa; to zawsze przytem głównie na uwadze mając, co do wyświecenia założonego przedmiotu posłużyć może lub jest nieodzownem. Nie tak więc zewnętrzną jak raczej wewnętrzną stronę malarstwa, nie tak jego technikę i cechy, jak raczej treść i dążności, nie tak jego estetyczne jako raczej moralne znaczenie, w paśmie całego jego rozwijania się w narodach, rozbierać będziemy. —

*) Podając ten obraz rozwijania się sztuki malarskiej, przypominamy, iż niemamy ani pewnego czasu ani pewnego miejsca na względzie, tu idzie tylko o jej nieustanne bezwzględne rozwijanie się w ludzkości. W jednym przeto narodzie może ona być dopiero na pierwszym swym stopniu, gdy tymczasem w innym dochodzi do swego trzeciego już kresu. Ten lub ów naród, mógł nawet zakończyć swoją cywilizacyę, t. j. ustać w niej lub sam zaginąć, niedoszedłszy nigdy do stopnia sztuki trzeciego okresu, gdy tymczasem w innym narodzie sztuka doszedłszy prawie do szczytu, świetnieje społeczenie lub przesila się i jakby sama przekwita. Tak np. ze wszystkich narodów starożytnych u jednych tylko Greków malarstwo przeszło przez owe trzy stopnie, t. j. kunsztu, sztuki właściwej, i sztuki w oderwaniu; bo malarstwo rzymskie tak jak i sztuka w ogóle, będąc prawie niewolniczą naśladowniczką greckiej, do niej się odnosi. Czasy Zeuxisa i Apellesa były to bez wątpienia dla Greków tém samém, czem są czasy Rafaela dla Włochów lub chrześciańskiego malarstwa w ogólności.

mógłem niejaką liczbę zasądzonych kar zmniejszyć i niejaką liczbę osądzonych ułaskawić. Na podstawie objaśnień, jakich mnie dostarczyła częścią żandarmerya, częścią municypalność i duchowieństwo, starałem się to dzieło ile możności na jak największą liczbę rozciągnąć. Mieliśmy wzgląd na prośby o ułaskawienie, na niezaprzeczone dowody żalu i skruchy, a jednak z 4000 osądzonych mógłem tylko na 100 łagodniejsze kary, a na 200 ułaskawienie zawyrokować. Indywidualne ułaskawienia, na które Najłaskawszy Pan zezwoliłeś, zrobiły w ogóle zły skutek. Prawdziwi naczelnicy anarchii sami tylko z tego korzystali. W taki sposób wydarzył się ten wypadek, którego najszczególniéj uniknąć chciano, że najwinniejsi przewodźcy uszli kary, podczas gdy ślepe narzędzia za zbrodnie prawdziwych winowajców na wygnaniu pokutować muszą. Życzyćby należało, aby nadal akt łaski Twojéj, Najłaskawszy Panie, tylko za inicyatywą władz lokalnych wykonywano. Gdyż tylko te mogą w rozsądny sposób ocenić stosowność amnestyi i prawdziwą, istotną skruchę; jak się nieobawiały ściągnąć na siebie nienawiści licznych familii, zostawszy członkami trybunału wyjątkowego, tak też słuszna jest, aby one same tę nienawiść zażegnały, będąc nieodzownemi pośrednikami łagodności.

— Były minister *Teste* umarł wczoraj po trzydniowej chorobie. *(Preus. Ztg.)*

Szwajcarya.

(Proklamacya rządu Berneńskiego do ludu.)

Berna, 24. kwietnia. Tutejszy rząd wydał następującą do ludu proklamacyę:

Kochani spółobywatele! Zwołaliśmy Was na polityczne zgromadzenie dnia 18. b. m. dla głosowania nad żądanem nadzwyczajnem odnowieniem wielkiej rady; teraz oznajmiamy Wam rezultat tego głosowania. Na pytanie, czyli wielka rada ma być w nadzwyczajny sposób odnowiona, odpowiedziało 38,422 obywateli słowem: *Tak jest*, a 45.131 obywateli słowem: *Nie.* A zatem żądanie to zostało przez konstytucyjne głosowanie ludu odrzucone. Kochani spółobywatele! Pomimo wielkiego rozdrażnienia umysłów odbyły się obrady w ogóle regularnie i bez wszelkiego zaburzenia publicznego porządku. Uznajemy w tem nowy dowód poczciwości mieszkańców Berny i szczególniejszej łaski Boga, o którą błagając, zakończyliśmy naszą proklamacyę z dnia 3. b. m. Wyrażamy Mu za to w imieniu całego Berneńskiego ludu głęboką podziękę. Wzmocnieni rezultatem głosowania będziemy postępować w administrowaniu dobra publicznego i na zasadzie istnącej konstytucyi i ustaw z ponowioną odwagą, i uczynimy wszystko, co tylko rzetelna chęć i szczery patryotyzm przy wielkich trudnościach ludzkiemi siłami uczynić zdołają. Boże zachowaj naszej ojczyznie pokój i pobłogosław naszemu działaniu. *(P. Z.)*

(Uchwała rady rządowej względem zwołania rady wielkiej na 10. maja.)

Berna, 27. kwietnia. Dziś stanęła w radzie rządowej uchwała, aby wielką radę zwołano na 10. maja; kilka dni przed zebraniem się wielkiej rady przybędą do Berny wszyscy namiestnicy rządowi, aby się z radą rządową porozumieć względem teraźniejszego położenia kraju i dać swoje zdanie o niektórych projektach do ustaw. *(Gaz. Pr.)*

Prusy.

Berlin, 3. maja. Jego król. Mość uda się we środę w południe z Berlina osobnym pociągiem kolei żelaznej do Wrocławia i przenocuje tam w zamku król. We czwartek odjedzie Jego Mość król do *Mysłowic*, a popołudniu powróci z Jej Mością Cesarzową Rosyi do Wrocławia. Nazajutrz powrócą z Wrocławia do Potsdamu. Ani Jego królewicz. Mość książę Prus, ani książę Fryderyk Niederlandzki nie będą towarzyszyć Jego król. Mości. *(P. Z.)*

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. maja. Wczoraj o godzinie kwadrans na ósmą wieczorem, Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć raczył przybyć do Warszawy, w towarzystwie Jenerała jazdy hrabiego Orłowa, Jenerał-Adjutanta J. C. K. Mości.

W kwadrans później, to jest o godzinie $7\frac{1}{2}$, Warszawa ujrzała w swych murach Najjaśniejszą Cesarzowę i Królowę. JJ. CC. KK. Moście raczyli przybyć z Petersburga. *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

W chwili kiedy nieporozumienie turecko-egipskie zajmuje co raz więcej uwagę wszystkich gabinetów europejskich, a tu i ówdzie nawet obudziło obawy, aby pokój powszechny niezostał zakłócony, odbieramy z tem większem zaspokojeniem wiadomość podaną z wszelką pewnością przez Gazetę tryestyńską, że Porta otomańska tymczasowo na dalszych siedm lat przyznała jus gladii wicekrólowi Egiptu.

Oczekując potwierdzenia tej w wysokim stopniu pożądanej wiadomości, sądzimy iż nie od rzeczy będzie rozpoznać bliżej właściwe zachowanie się dziennikarstwa francuskiego w tej kwestyi.

Francya za czasów monarchii lipcowej wsławiła się swojemi sympatyami dla ówczesnego władzcy Egiptu i dla jego partykularystycznych dążności. Upadek potęgi i powagi Porty w okolicach wybrzeżnych Afryki północnej miał według ówczesnych wyrachowań nietylko zabezpieczyć nabytek francuski w Afryce, ale nawet pomódz do jego ustalenia i rozszerzenia. *Thiers* posunął się w r. 1840 tak daleko, że dla Egiptu zagroził wojną całej ściśle sprzymierzonej Europie. Tymczasem runęła sztucznie utworzona i niejednym politycznym efektem powiększana potęga Egiptu za pierwszem zetknięciem się z potężnemi powściągającemi wpływami oświeconej, chrześciańskiej Europy.

Od owego czasu nie opamiętał się Egipt po tym stanowczym ciosie. Ale też od owego czasu przemógł w Kairo wpływ angielsk

---

Nie życia więc szkół i malarzy, ale żywota samychże rodzajów sztuki, przyczyn ich pojawiania się, ich dłuższego lub krótszego trwania, ich wzajemnego na siebie wpływu lub zależności, ich oddziaływania na społeczeństwo i na odwrót, śledzić i dochodzić będziemy; a to znowu odnośnie do mniej lub więcej materyalnych lub moralnych potrzeb narodów, tychże znów wzajemnego do siebie stosunku i w ogóle kolei, przez jakie w przeciągu właściwych swych dziejów przechodziły.

Dzielimy tedy w tym względzie historyę malarstwa na dwie główne epoki: na *malarstwo przedchrześciańskie* i na *malarstwo nowożytnych* czyli *chrześciańskich* narodów. Wprawdzie w przedstawieniu zwykłym sposobem dziejów tej sztuki, podział takowy nie zdaje się koniecznie potrzebnym, a przynajmniej nie głównym, albowiem gdy sztuka malarska dopiero za czasów chrześciańskich przyszła do swego prawdziwego dojrzenia, czyli, że będąc w posiadaniu jéj jedynie pomników, ztąd ją jako nanowo zrodzoną, a zatem wyłącznie chrześciańską zwaćbyśmy i uważać mogli, a zatem gdy już przezto samo historya malarstwa starożytnego z dziejów tej sztuki mogłaby odpaść, a przynajmniej tyle tylko z nich dotykając, ile do uchwycenia pierwszego historycznego wątku tej sztuki, a głównie wyświecenia tak materyalnej jako i duchownej między obojgoma różnicy, przedewszystkiem zaś wykazania zbyt różniącej się strony technicznej tej sztuki, koniecznie wypada: wszelako, ponieważ zadaniem niniejszem głównie jest stosunek malarstwa do społeczeństwa, przeto na narody starożytne, jako na te, które właściwy zawiązywań się towarzystw i społeczeństw ludzkich przedstawiają nam obraz, uwagę naszę zwrócić musimy. Malarstwo przeto starożytne, choć o tyle może od chrześciańskiego niższe, na któremto zdaniu już dlatego samego poprzestać musimy, że nie przemawia do nas żadnemi ważniejszemi, któreby o niem świadectwa dawały, pomnikami: w tem jednak znaczeniu, w jakiem na dzieje tej sztuki zapatrywać się zamierzamy, na równa co i nowożytne zasługuje uwagę.

Kończąc rzecz wstępną, niech nam tu jeszcze wolno będzie kilka uwag tyczących się niektórych wyż użytych wyrazów lub przytoczonych zdań domieścić. I tak:

Pod wyrazem: *Arabeska*, nierozumiemy tu arabeski w dzisiejszem słowa znaczeniu, sama już bowiem nazwa inne pochodzenie i późne czasy oznacza; użyliśmy go tylko jako gotowego technicznego wyrazu, a chcieliśmy nim oznaczyć ów stopień malarstwa, gdy takowe od pomalowywania przedmiotów jednobarwnie i bez kształtów, do pewnych linii, szlaków itp. w pewną już symetryą połączonych postaci przechodzi, a zatem użyliśmy go na oznaczenie *stopnia* w rozwijaniu sztuki malarskiej. Dzisiejsze zaś znaczenie Arabeski niewyraża stopnia, ale raczej *osobny rodzaj* tej sztuki, który może być dzisiaj tak dobrze płodem sztuki w jej najwyższem znaczeniu, jak i każdy inny rodzaj tej sztuki. A ponieważ *Arabeska w dzisiejszem słowa znaczeniu* czerpie i posiada wszystkie elementa sztuki, a służy prawie wyłącznie tylko dla ozdoby, to możnaby o niej powiedzieć, iż ona dzisiaj właśnie owe koło, które sztuka w swem rozwijaniu się w ludzkości obiega, w malarstwie niejako widomie zamyka, to jest, że malarstwo przez nią, co do dążności, znowu powraca do swego początku.

Mówiąc o malarstwie będącem na stopniu drugiego okresu, orzekliśmy: iż stopień ten jestto *„złotą średnicą sztuki, jej największą zasługą i najwłaściwszem powołaniem;“* lecz nie utrzymujemy przez to, aby to był najwyższy stopień sztuki, tak co do jej pojęcia, jakoteż i doskonałości objawu, tylko że tu tkwi największa zasługa sztuki, a to przez wzgląd na społeczeństwo. *„Gołąbek pijący wodę“* wyrażony wytwornie na mozaikowej posadzce,*) może być arcydziełem sztuki, i być płodem z okresu jej najwyższego pojęcia, lecz któż zaprzeczy, że obraz miernego pędzla w ołtarzu wiejskiego kościółka większą czyni społeczeństwu przysługę, i że sztuka w tym obrazie właściwiej spełnia swoje powołanie, aniżeli w poprzednim mistrzowskim utworze? — W takiemto znaczeniu ocenialiśmy zadanie i powołanie sztuki będącej u drugiego okresu.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Zabytek sztuki rzymskiej dotąd przechowany.

nad francuskim. Od owego czasu — a w ostatnich czasach silniej niż kiedykolwiek — wystąpiło dziennikarstwo francuskie przeciw wice-królowi Abbas Baszy, zarzuca jemu i jego zasadzie rządowej słabość i niedołężność i żąda od niego bezwarunkowego posłuszeństwa rozkazom udzielnej Porty.

Zgadzamy się z tem zupełnie jeżeli Porta zachowa najwyższe prawo udzielności względem Egiptu. Również nieprzeczymy, że utrzymanie powagi i egzystencyi Porty ważnem jest dla Europy, o ile z tem połączona jest jedna z najdelikatniejszych i najzawilszych kwestyi europejskiej równowagi. Ale uważamy także za rzecz konieczną i prawną trzymać się ściśle postanowień zawartego w roku 1840 traktatu, mocą którego Egipt i jego dziedziczni wice-królowie z zastrzeżeniem Porcie najwyższego prawa udzielności, otrzymał osobne, zagwarantowane stanowisko.

Jeżeli z tego co się rzekło, prawie pewnem być się zdaje, że prasa francuska w powstawaniu swojem przeciw Abbas Baszy niekoniecznie czystą gorliwością dla całości Porty się powoduje, tedy niezaprzeczoną jest rzeczą iżby zamierzone przedtem nieprzyjaźne wystąpienie Dywanu przeciw Egiptowi a mianowicie zagrożone uchylenie wicekróla na wielkie niebezpieczeństwo naraziło całość Porty. Wszelkiego konfliktu, który w oryencie wywołać może ciężkie zawikłania, a nawet gwałtowne katastrofy, należy unikać i uchylać go wspólnem usiłowaniem jeżli taki konflikt grozi, ponieważ poruszając jednę z najdrażliwszych kwestyi mógłby narazić na niebezpieczeństwo najwyższe dobro ludów, pokój świata i przezto wywołać nieobliczone klęski.

Prawdziwi, szczerzy przyjaciele Porty i całości jej powagi i potęgi stoją przeto na owej stronie, z której wychodzi głos do zagodzenia sprzecznych interesów stron obydwóch, do ducha zgody, do przyjaźnej uległości z jednej a do jak największej chęci poblażania z drugiej strony. Idzie tu o rozwiązanie węzła, który się nieda jak gordyjski, przeciąć mieczem.

Rząd turecki otrzymał, jak się dowiadujemy od kilku znakomitych i w załatwieniu konfliktu mniej lub więcej udział mających mocarstw poważne i usilne przedstawienia, aby zbyt daleko się nieposuwał a mianowicie starannie rozważył konsekwencye, któreby za sobą pociągnął jakibądź krok prędki, niezmienny a niezgodny z teraźniejszym stanem rzeczy. Spodziewać się należy, że te poważne ale przychylne napomnienia zostaną uwzględnione. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.) —

Lwów, 5. maja. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 20r.26k.; żyta 16r.45k.; jęczmienia 15r.20k.; owsa 8r.37k.; hreczki 16r.35k.; kartofli 8r.32k.; — za sąg drzewa bukowego 27r.; — za cetnar siana 3r.5k.; okłotów 1r.33k.; — kwarta krup pszennych kosztowała 25k., jęczmiennych 15k., jaglanych 22k., hreczanych 16k.; — mąki żytnej 12k., pszennej 15k.; — piwa 10k.; wódki przedniej 1r.; szumówki 47$^1/_2$k.; — funt masła sprzedawano po 50k.; łoju po 18k.; mięsa wołowego po 13$^3/_4$k. w. w. Prosa, grochu, drzewa dębowego i sosnowego nie było na targu.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. maja. Na targach w Kałuszu, Woyniłowie, Rozdole, Skolem, Mikołajowie i Żydaczowie sprzedawano w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 7r. 36k.—6r.48k.—8r.6k.—8r.48k.—8r.—7r.; żyta 5r.36k.—5r.12k.—6r.12k.—7r.—6r.36k.—5r.; jęczmienia 4r.24k.—4r.—4r.54k.—6r.—5r.24k.—4r.; owsa 2r.12k.—2r.24k.—2r.51k.—3r.24k.—3r.—2r.; hreczki 4r.24k.—0—5r.15k.—0—5r.12k.—4r.; kukurudzy 5r.36k.—5r.12k.—7r.—6r.48k.—7r.12k.—6r.; kartofli 2r.48k.—0—0—4r.—2r.36k.—0. Cetnar siana po 1r.12k.—36k.—0—1r.24k.—1r.5k.—30k. Sąg drzewa twardego kosztował 11r.—2r.30k.—6r.12k.—0—4r.—0, miękkiego 8r.—2r.30k.—4r.48k.—2r.36k.—0—5r. Za funt mięsa wołowego płacono 3$^1/_5$k.—4k.—2$^4/_5$k.—3$^2/_5$k.—2$^3/_5$k.—3$^1/_4$k. i za garniec okowity 1r.36k.—1r.20k.—1r.4k.—1r.10k.—1r.22k.—1r.10k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 6. maja.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	6	10	9
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	82	45	82	57

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. maja 1852.		zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	10
Dawano „ „ za 100	„ „	82	40
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. maja)

Amsterdam 173 l. 2. m. Augsburg 123$^1/_4$ l. uso. Frankfurt 122$^1/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182$^3/_4$ l. 2. m. Liwurna 121$^1/_4$ p. 2. m. Londyn 12.21. l. 2. m. Medyolan 124 Marsylia 146$^1/_2$ l. Paryż 146$^1/_2$. l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95$^5/_{16}$. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 3. maja o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 30$^1/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio 29$^5/_8$. Ros. Imperyały 10.5. Śrebra agio 23$^1/_4$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. maja.

P. Polanowski Aexander, z Szmitkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. maja.

PP. Bathke, c. k. jenerał-major i Br. Brückmann Ksaw., do Wołoszeza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. maja.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 0 46	+ 0,8°	+ 9°	Zachodni$_0$	hard. pochm.
2 god. pop.	27 11 65	+ 9°	+ 0,8°	Półn.$_0$	„ ⊙
10 god. wie.	27 11 35	+ 5°		„	„ deszcz

TEATR.

Dziś: przedst. pols.: **„Trzydzieści lat z życia szulera."**
Jutro: opera niem.: **„Lucia di Lammermoor."**

KRONIKA.

Opoka i jej użyteczność

według odkrycia p. **Ressiga**, c. k. Nad-Inżyniera.

Pożyteczne wynalazki i odkrycia są własnością publiczności, dla tego też naszem zdaniem ogłoszenie niniejszych doświadczeń tem pożądańszem będzie dla budownictwa i przymysłu, gdyż korzyść jaką przynieść mogą, przysłuża oszczędzeniu kosztów.

Przedmiotem tych doświadczeń jest bardzo w Galicyi pospolity margel wapienny czyli tak zwana *Opoka*, na którę mało kto zważał a mniej jeszcze użytku się domyślał.

Formacya głazu tego z wielu względów ciekawa, składa się po większej części z kredy, krzemionki i innych przymieszek, według analizy chemicznej Dr. Wolf profesora przy tutejszej akademii technicznej, który sądzimy, że nie omieszka wkrótce ją ogłosić.

Nam zaś chodzi o użytek techniczny, jaki z opoki odnieść się daje, i oparci na doświadczeniu, wiemy że opoka w miarę zmieszana z wapnem daje *ił* tak doskonały, że zastępuje sławną włoskę Puzzuolanę, nawet ją w tem przewyższa, że pod wodą stężeje.

Cement bowiem hydrauliczny przysposobiony z opoki ma tę własność, że wiążąc cegły, rumosz lub też kamienie ciosowe, klęśnie z niemi w jednostajną bryłę, czego cement innego rodzaju przy zwyczajnem budownictwie nigdy nie osiąga.

Dlatego ta własność cementu z opoki wielce go zalecać powinna przy budowlach wodnych i podziemnych, do sluz, mostów, do fundamentów i murów piwnicznych, do grobów, cystern, lochów, kanałów; a tem więcej jeszcze do gmachów i budynków wystawionych na wpływy powietrza, osobliwie gdzie chodzi o stawienie sklepień bez cegieł lub kamienia, albo też przy budowaniu słupów i filarów większego rozmiaru i do podobnych robót architektonicznych.

Aby zaś w opoce, w połączeniu z wapnem rozwinąć te własności, potrzeba ją tylko wprzódy do pewnego stopnia rozpalić. Lecz ponieważ warstwy opoki co do chemicznych części składowych bardzo są rozmaite, więc też i stopień rozpalenia opoki nie dla każdego gatunku może być jednakowy, ani przymieszka z wapna nie może wszędzie być równej miary. Są nawet pewne gatunki opoki, które same w sobie już zawierają dostateczną ilość wapna, a w tym przypadku ta opoka już przez się użytą być może bez dalszej przymieszki za ił dostateczny.

Rozumie się zresztą, że zasoby tego produktu należy przechowywać w zamknięciu pod dachem i w miejscach suchych.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*